

Ogólnopolski inwentarz zabytków

O potrzebie dokumentacji zbiorów artystycznych nie trzeba chyba dzisiaj nikogo przekonywać. Woła o to policja w związku z nasilającą się tendencją do okradania budowli sakralnych, domów prywatnych i muzeów. Zainteresowani są tym antykwariusze i dealerzy domów aukcyjnych, gdyż lepiej sprzedają się obiekty udokumentowane, publikowane, o wiadomej proveniencji.

Od lat duże zespoły fachowców zatrudnionych w Instytucie Sztuki PAN, w muzeach, w Ośrodku Dokumentacji Zabytków (ODZ) gromadzą dane, zakładają karty naukowe i ewidencyjne, wpisują je do komputera. Wydawane są katalogi zabytków, a niektóre muzea dorobiły się nawet bardzo przyzwoicie opracowanych katalogów poszczególnych działów, jak np. Muzeum Narodowe w Warszawie – katalogu monet republiki rzymskiej. Wszystkie te żmudne prace i chwalebne wysiłki wielu ludzi są mniej efektywne niż być powinny, a to z tej prostej przyczyny, iż są rozproszone.

Każde muzeum dokumentuje własne zbiory, ODZ – informacje o obiektach w terenie, ale bez muzeów, Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków (OOiKZ) zbiera dane o kradzieżach itd. Brakuje, moim zdaniem, podstawowego narzędzia, jakim byłby ogólnopolski inwentarz zabytków. W dobie komputerów jest to rzecz do zrobienia. Jeżeli w niedługim czasie ma powstać centralny rejestr samochodów, który ma utrudnić proceder złodziejom, to wydaje się, że ze względu na wartości artystyczne, naukowe i dziedzictwo historyczne, równie potrzebny, jeśli nie ważniejszy, jest rejestr zabytków. Nawet z tego względu, że ceny zabytków niejednokrotnie przewyższają wartość luksusowego mercedesa. Nie jestem fantastą i zdaję sobie sprawę, że taki inwentarz nie może powstać w jednej chwili, że do tego potrzeba czasu i pieniędzy, ale ponieważ mamy już wyspecjalizowany Ośrodek Dokumentacji Zabytków oraz Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków, któremuś z nich mogłoby być powierzona stworzenie takiego rejestru. Uważam, że należałoby zacząć od zgromadzenia w tym ogólnopolskim komputerowym

inwentarzu danych o obiektach ze wszystkich muzeów w Polsce. Byłoby to powitane z radością przez wiele osób – przez studentów historii sztuki lub piszących monografie artystów, albo określonych kategorii przedmiotów, przez autorów scenariuszy wystaw indywidualnych lub problemowych, przez rzeczoznawców szukających dzieł porównawczych przy ocenie i wycenie obiektów, a także przez wydawców poszukujących często szczególnego dzieła do reprodukcji w przygotowywanej publikacji.

Dzisiaj niejednokrotnie uzyskanie informacji o zachowanych pracach konkretnego artysty lub o istnieniu porządnego obiektu wiąże się z kwerendą po całej Polsce. Gdyby istniał centralny inwentarz, za jego pośrednictwem o wiele szybciej i prościej można by dotrzeć do tego muzeum, w którym poszukiwane dzieło się znajduje. Oponenti mi odpowiadają, że opublikowano już wiele monografii i katalogów polskich malarzy, albo przedmiotów sztuki zdobniczej, w których tego typu informacje są zawarte. To prawda. W porównaniu z czasami przed czterdziestu laty, kiedy zaczynałem studiować historię sztuki, liczba publikacji o sztuce polskiej znacznie wzrosła. Ale w wielu przypadkach dotyczy artystów o głośnych nazwiskach. Istnieje jednak ogromna rzesza twórców mniej znanych, odszukanie prac których nie jest łatwe.

Podstawowy zrab, jakim byłby ogólnopolski inwentarz obiektów z muzeów, można by z czasem rozszerzyć o zbiory prywatne i kościelne. Dawnymi czasy kolekcjonerzy i kościoły bronili się przed ujęciem ich zbiorów w spisy, bowiem obawiano się upaństwowienia posiadanych dzieł. Dzisiaj te obawy są bezzasadne i przy właściwej organizacji i możliwościach finansowych można pokusić się o zgromadzenie w tym inwentarzu wszystkich pozamuzealnych obiektów. Elektroniczna rejestracja danych opisowych oraz reprodukcji poszczególnych dzieł przyczyniłaby się nie tylko do uzmysłowienia sobie ilości obiektów ruchomych w Polsce, ale pozwoliłaby na celowe uzupełnianie posiadanych kolekcji. Korzystanie z takiego inwentarza byłoby wielorakie, łącznie z możliwością promocji sztuki polskiej w internecie. Argumentów „za” jest wiele, czas więc zacząć działać.

Sławomir Boldok

page 3

Great thefts of the pieces of Art Stolen Madonna

Thrilling history of a theft of the „Madonna with a child“ painting by Lucas Cranach from a church in Sulmierzyce.

page 5

War losses of libraries. All never to return? History of collections of institutional and private collections in Poland which some 70% were lost during the II WW.

page 7

Priceless landscape – retrieved.

History of theft of the Poland's pieces of art by German invaders before IIWW – with a special consideration given to „Polish rugs“.

page 9

End of century – end of collectorship?

Freedom has brought an unexpected change to Poland – end of collectorship – brief history.

page 11

The Monument of Adam Mickiewicz in Warsaw

Brief history of the famous Poland's national poet was unveiled in 1889 in Warsaw.

page 18

„Apollo and two Muses“ – happy return of a lost painting.

History of return to Poland after some 50 years time of some pieces of art taken out by invaders during the last II WW.

page 20

Documentation of collections within sacral objects.

The sacral objects are bearing the most considerable losses of the pieces of art – history.

page 22

Walking with the Christ-child's crib.

Brief history of Poland's Christ-child's crib a particular consideration given to the Krakow art.

page 24

Sichergestellte Kunstwerke in General Gouvernment – the famous German catalogue of the pieces of art „secured“ in the German-occupied Poland (1939-1945).

Sad history of a theft the most considerable Poland's collections during the time of German-occupied Poland.

page 27

The Poland – wide stock-list of monuments

Nobody is to be convinced about the necessity of the documentation of Poland's collections. The police calls for it in consequences of intensification of thefts within sacral buildings, private houses and museums. The need for a central stock-list in Poland – description.

W. WĘGIEŁEK - rok założenia 1912

Renesans Trans - Departament Dzieł Sztuki

Pakowanie i transport dzieł sztuki

Biuro-Hotel Europejski
Krakowskie Przedmieście 13
00-071 Warszawa
tel. (0-22) 826 18 07

